

W Korzennej ostro grają o puchar wójta



FOT. RAFAŁ KAMIĘŃSKI

Koniuszowa/Mogilno ma znikome szanse na powtórzenie sukcesu

W Korzennej na stadionie miejscowego ULKS-u odbywają się rozgrywki o Puchar Wójta Gminy Korzenna Leszka Skowrona. W sobotę odbędzie się już trzecia i zarazem ostatnia kolejka fazy grupowej.

Decydujące starcie zapowiada się w wielu przypadkach nader interesująco. Do finału awansują tylko zwycięzcy grup, a wicemistrzowie zagrają o III miejsce. Najbliżej gry w finale jest dziś drużyna Posadowej/Mogilno. Wygrała ona dwa pierwsze mecze i z kompletem punktów przewodzi w tabeli rozgrywek. W pierwszym, zresztą derbowym pojedynku, niespodziewanie pokonała Koniuszową/Mogilno 3-1. Zwycięstwo to otworzyło trzeciej drużynie z zeszłego roku drogę do finału, zaś ekipie MO-KO, czyli obrońcom tytułu, tegoroczny triumf wybiło z głowy.

W drugiej kolejce rozgrywek Posadowa/Mogilno nie miała żadnych kłopotów z pokonaniem Trzycierza, z którym wygrała 4:1. Szansę na grę w finale i nawet w meczu o 3. miejsce

straciła, teoretycznie, ekipa Korzenna/Niecew. Ten zespół, pomimo wygranej w I kolejce z Trzycierzem 3:0, poległ w drugiej turze z Koniuszową/Mogilno aż 0:5.

W drugiej grupie jest jeszcze ciekawiej. Tam występują dwie drużyny rodem z Wojnarowej: Równie i Mosteczna. Ta pierwsza okazała się lepsza przed tygodniem, gdy w bezpośrednim starciu pokonała Mosteczną 4-2. W pierwszej rundzie Równie poległy z Łyczaną/Siedlce i nadal muszą ciężko walczyć o grę w finale.

Tydzień temu Mosteczna wygrała z Miłkową i to ona była bliżej awansu. Przed III rundą w tej grupie, dwie drużyny z Wojnarowej mają po 3 punkty, a liderem tabeli jest Łyczana, która po remisie 2-2 z Miłkową ma już na swoim koncie 4 punkty. Walka o finał zapowiada się więc pasjonująco. Każda z zainteresowanych finałem drużyn musi wygrać, ale tylko Łyczana nie potrzebuje oglądać się na innych.

Damian Szczerba